Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, Rynek 12.

Nr. 168 Katowice, wtorek 24-go lipca 1928. Rok 27

Manifestacje polityczne śpiewaków niemieckich.

Wiedeń. (AW.) Uroczystości zjazdu śpiewaków niemieckich w sobotę i niedzielę osiągnęły pod względem politycznym punkt kuliminacyjny. W południe odbyła się oficjalna manifestacja „Anschlussowa“ w ramach koncertu, w którym wzięło udział 140.000 śpiewaków. Przewodniczący Związku Śpiewaków Niemieckich adwokat List z Berlina wygłosił przemówienie, nastrojone zupełnie na nutę zjednoczenia, poczem całe zgromadzenie odśpiewało „Deutschland, Deutschland über alles“. Na zakończenie odśpiewano znów niemiecką pieśń patrjotyczną „Die Wacht am Rhein“.

W niedzielę odbyła się olbrzymia manifestacja na ulicach Wiednia. Przed dawnym zamkiem cesarskim ustawione były trybuny, na których zajął miejsca rząd z kanclerzem Seiplem na czele i różni dostojnicy. Śpiewacy maszerowali w pochodzie przed trybunami, niosąc tablice z rozmaitymi napisami, wśród których najczęściej widać było napis: Precz z rabusiami ziem niemieckich. Najżywiej oklaskiwano oddziały śpiewaków z Nadrenji, Tyrolu i Województwa Śląskiego. Olbrzymi pochód trwał 9 godzin — od 10 rano do 7 wieczór.

Pomimo gorąca kanclerz Seipel i goście wytrwali na trybunach przez cały czas. Takiej manifetacji Wiedeń jeszcze nie widział.

Wieczorem odbył się wielki raut w ratuszu, podczas którego prezydent parlamentu niemieckiego, socjalista Löbe, wygłosił wojowniczą mowę. Podkreślił on, że manifestacja śpiewaków była najwspanialszym objawem dążności wszystkich Niemców do połączenia się, o czem cały świat usłyszeć powinien. Niemcy są jednym narodem, więc chcą też być jednem państwem. Na dłuższą metę — mówił Löbe — nie można 70 miljonowemu narodowi zabronić tego, na co pozwolono innym narodom. Jak nie można było przeszkodzić połączeniu się narodu włoskiego i zjednoczeniu jugosłowiańskich szczepów, tak samo nie będzie można przeszkodzić złączeniu się Niemców. Jeśli Benesz lub Marinkowicz odmawiają Niemcom tego prawa, to przekreślają temsamem podstawę, na której ich narody powstały.

Mowę Löbego przyjęto z olbrzymim zapałem.

Wiedeń. (PAT.) „Neue Freie Presse“ zamieszcza wywiad bawiącego we Wiedniu prezydenta parlamentu niemieckiego Löbego, który m. in. zaznaczył, że uroczystości szubertowskie mają charakter wybitnie narodowy i są wstępem do „anschlussu“. Jak długo jednak napotyka się na opór ze strony mocarstw obcych, tak długo dążyć należy do intensywnego postępowania w dziedzinie zespolenia kulturalnego. Przedstawicielowi „Wiener Allgemeine Zeitung“ oświadczył p. Löbe, że połączenie Austrji z Niemcami nie jest rzeczą polityki, ale sprawą całego narodu.

Komuniści odkryli karty.

Moskwa. (PAT.) W referacie, odczytanym na kongresie Kominternu i ogłoszonym w „Izwiestiach“, Bucharin poświęcił dłuższy ustęp stosunkom, panującym w polskiej partji komunistycznej. Stoimy — mówił Bucharin — wobec olbrzymiego niebezpieczeństwa, zagrażającego polskiej partji komunistycznej. Polska partja komunistyczna znajduje się na wyjątkowo odpowiedzialnej placówce, a rola, jaka przypadnie jej w udziale na wypadek wojny ze Związkiem Sowieckim, jest bardzo wielka. W tym wypadku stanie się ona jednem z naważniejszych narzędzi, jakiemi Komintern będzie rozporządzał.

Następnie Bucharin rozwodził się nad błędami, jakie poszczególne frakcje polskiej partji komunistycznej popełniły w czasie przewrotu majowego, poczem zaznaczył, że na ostatnim zjeździe polskiej partji komunistycznej ujawniły się daleko idące spory, które to spory dałyby sią sprowadzić do zera. Tylko dzięki nadzwyczajnej presji ze strony Kominternu zjazd polskiej partji komunistycznej nie zakończył się ostatecznym rozłamem. Tego rodzaju rzeczy — mówił dalej Bucharin — dzieją się wtedy, gdy piłsudczycy przygotowują — wojnę, kiedy dla każdego powinno być jasnem, ża ataki ich skierowne są przedewszystkiem przeciw Związkowi Sowietów.

Dalej Bucharin wyraził ubolewanie, że piłsudczykom udało się przeprowadzić rozłam wśród niektórych partji opozycyjnych w Polsce, przedewszystkiem, że udało się im rozszczepić ukraińską partję komunistyczną i białoruską Hromadę. Co więcej, piłsudczykom udało się przeniknąć do szerokich warstw robotniczych. Istotnie wielka ilość robotników warszawskich głosowała na piłsudczyków. Wedle mego zdania — mówił Bucharin — nie da się to pogodzić z honorem partji komunistycznej, Kominternu. Sądzę, że kongres jednogłośnie udzieli nadzwyczajnych pełnomocnictw komitetowi wykonawczemu 3. międzynarodówki celem zabezpieczenia jedności polskiej partji omunistycznej. Lepiej będzie, o ile w czasie wojny będziemy mieli do czynienia z jedną partji z prawdziwymi robotnikami na czele, którzy w czasie wojny będą prawdziwymi żołnierzami rewolucji i walczyć będą z odwagą po naszej stronie, aniżeli posiadać organizację, na czele której staliby kłócący się między sobą wodzowie, ktorzy w chwili niebezpieczeństwa doprowadzą naszą partję do zguby.

Wycieczka Polaków z Danji.

Warszawa. (Tel. wł.) Dnia 21 bm. wyjechała z Danji wycieczka złożona z 30 osób, w tem 26 członków związku robotników polskich w Danji i 4 przedstawicieli prasy duńskiej. Jest to pierwsza próbna wycieczka do kraju kolonji polskiej w Danji i jej sympatyków z pośród społeczeństwa duńskiego.

Wycieczka zwiedzi Warszawę, Poznań, Kraków, Częstochowę a do Katowic przybędzie w końcu lipca r. b., przyczem zwiedzi zakłady przemysłowe.

Wycieczce towarzyszyć będzie na Górnym Śląsku p. Konsul Malhomme z Bytomia, który poprzednio przebywał w Kopenhadze, gdzie założył wspomniany wyżej związek robotników polskich w Danji.

Należy oczekiwać, że wycieczka spotka się z serdecznem przyjęciem ze strony władz i całego społeczeństwa polskiego.

Gdańsk zadowolony z gen. Góreckiego.

Berlin. (Pat.) „Deutsche Allgem. Ztg.“ stwierdza, że oświadczenie gen. Góreckiego w czasie jego pobytu w Gdańsku, podkreślające gotowość Polski do rozumnej współpracy w zakresie życia gospodarczego, i co za tem idzie, do porozumienia z wolnem miastem, spotkało się w opinji publicznej Gdańska z optymistycznemi komentarzami szerokich kół ludności gdańskiej. Po oświadczeniu gen. Góreckiego wobec Gdańska, który od szeregu lat spodziewał się deklaracji polskiej, można obecnie oczekiwać czynów, potwierdzających treść oświadczenia gen. Góreckiego, którego dziennik nazywa mężem zaufania marszałka Piłsudskiego.

Spisek na życie króla hiszpańskiego.

Paryż. (Pat.) Jak donosi „Echo de Paris“, do wiadomości policji hiszpańskiej doszło, że anarchiści uknuli spisek na życie króla. Zamach miał być dokonany w czasie uroczystości otwarcia tunelu Canfranc. W Narbonnie aresztowano jednego anarchistę, a nazajutrz szereg innych. W bagażu aresztowanego sekretarza anarchistycznej organizacji południa znaleziono korespondencję, wyjawniającą zbrodniczy zamiar. Decyzja w sprawie zamachu na króla powzięta była na zebraniu anarchistów w lasku pod Barceloną. Policja hiszpańska dokonała w całej Katalonii licznych aresztowań.

Kompromitacja kampanji antypolskiej.

Prasa niemiecka w olbrzymiej swej większości odnosi się do rzeczy polskich jednostronnie, niesprawiedliwie i szowinistycznie.

Ulubionym jej środkiem oczerniania Polski są opisy rzekomego ucisku Niemców żyjących w Polsce. Prasa niemiecka z zapałem godnym lepszej sprawy poluje na wszelkie wiadomości, które stwarzają choćby najsłabszy pozór ucisku Niemców w Polsce. Dzienniki niemieckie zbierają skrzętnie podobne wiadomości nie tylko w odniesieniu do politycznego i kulturalnego życia mniejszości niemieckiej w Polsce, lecz również z dziedziny życia gospodarczego.

Najjaskrawiej czynią to niemieckie gazety prawicowe. Nacjonalistyczna prasa niemiecka nie jest w stanie spokojnie i rzeczowo patrzeć na rzeczy polskie. Wszystko co polskie działa na nią jak płachta czerwona na byka. Zaślepione nienawiścią antypolską prawicowe dzienniki niemieckie bez miary pragną w oszczerczych artykułach gnębić Polskę.

W Bytomiu ukazuje się nacjonalistyczna gazeta niemiecka „Ostdeutsche Morgenpost“. Chełpi się ona tem, że jest rzekomo najpoważniejszym organem Śląska Opolskiego.

Ta „Ostdeutsche Morgenpost“ umieściła niedawno na łamach swych artykuł, zatytułowany: „Ucieczka niemieckich banków z Polski“. Artykułem tym dziennik stara się wywołać wrażenie, jakoby niemieckie banki w Polsce zmuszone były likwidować swą działalność pod wpływem ucisku, wywieranego na nie w różnej formie przez czynniki polskie.

Wreszcie jednak i oszczerstwa oraz fałszywe wiadomości mają swoje granice.

„Ostdeutsche Morgenpost“ spostrzegła się też po pewnym czasie, że zbyt daleko posunęła się w swej fałszywej wiadomości o ucisku banków niemieckich w Polsce. Otrzeźwienie nastąpiło może na skutek zwrócenia redakcji „Ostdeutsche Morgenpost“ uwagi odpowiedniej przez same rzekomo „krzywdzone“ w Polsce bankowe sfery niemieckie.

Dość, że w każdym razie „Ostdeutsche Morgenpost“ w dn. 20 bm. umieściła notatkę, w której musi prostować swoje poprzednie fałszywe i zupełnie nie uzasadnione zarzuty o „ucisku niemieckich banków w Polsce“.

Po jakie więc licho „Ostdeutsche Morgenpost“ wogóle podnosiła alarm na ten bankowy ucisk Polski? Przecież „Ostdeutsche Morgenpost“ chce być najpoważniejszym dziennikiem Śląska Opolskiego. Jeżeli nim jest, to chyba powinna ona mieć tak zorganizowaną służbę informacyjną, by nie zachodziła potrzeba przyjmowania bezkrytycznie niemądrych notatek, które trzeba potem prostować.

Prawdopodobnie, gdyby chodziło o banki niemieckie np. w Chinach, to by „Ostdeutsche Morgenpost“ napewno była ostrożniejsza w przyjmowaniu wiadomości alarmujących. Tutaj chodzi jednak o Polskę. Pokusa dla nacjonalistycznego dziennika była więc zbyt silna, by nie użyć sobie w iście hakatystyczny sposób na znienawidzonym sąsiedzie.

Oczywista, potępienia godne jest takie „spełnianie wzniosłego a uczciwego obowiązku prasowego“ przez nacjonalistyczne gazety niemieckie. Przekonani jesteśmy, że lepsze byłyby wzajemne stosunki niemiecko-polskie, gdyby dziennikarze niemieccy nie tyle plotek, oszczerstw i fałszów rozpowszechniali o Polsce między swymi czytelnikami.

Niestety, czem skorupka nasiąkła za młodu, tem na starość cuchnie. Nacjonalistyczna prasa niemiecka od dziesiątków lat przyzwyczaiła się do kalania i brudzenia rzeczy polskich. Oszczercze sposoby antypolskie

tak weszły jej w krew, że niepodobna spodziewać się rychłej tutaj naprawy.

Bez tej naprawy jednak nie usuniemy zatrutych kłamstw, które dzieliły i dziś jeszcze wciąż dzielą narody niemiecki i polski.

Może zastanowi się nad tem „Ostdeutsche Morgenpost“.

Napewno wtedy uchroni się ona od upokarzającej dla siebie potrzeby prostowania zbyt jaskrawych fałszów o Polsce, jak to miało miejsce w wypadku rzekomego „ucisku banków niemieckich w Polsce“.

Przegląd polityczny

Katolicka międzynarodówka robotnicza.

Dowiedzieliśmy się niedawno o odbywającym się kongresie katolickich związków robotniczych, na którym postanowiono utworzyć międzynarodową organizację, jako przeciwwagę socjalistycznej międzynarodówki. W jednej z mów programowych wskazano, na to, że klasa robotnicza stojąca obok społeczeństwa, ma prawo łączyć się dla poprawy swego bytu i pracować dla ogólnego dorobku gospodarczego. Musi ona tworzyć organizm społeczny coraz bardziej wykończony i w coraz lepsze środki wyposażony, aby wraz z innymi niezbędnymi elementami tworzyć silne i doskonale zorganizowane ciało społeczne, jakiem społeczeństwo ludzkie być powinno. Im bardziej katolickie związki robotnicze zbliżą się do tego ideału, tworzyć będą tem większą siłę przyciągającą, jeżeli nie dla mas, to przynajmniej dla najlepszych jednostek z pośród klasy robotniczej; tem łatwiej będą mogły wpłynąć na uchrześcijanienie życia publicznego im troskliwiej wypełnią swe obowiązki względem członków i względem całej klasy robotniczej.

A zatem nie walka klasy robotniczej przeciwko kapitalistom, jak chcą socjaliści, lecz zorganizowana część organizmu państwowego, którаby wraz z innemi częściami dążyła do udoskonalenia całego społeczeństwa.

Prezydent kongresu, Joons, wskazał, że każdy kocha kraj i naród, do którego należy. Ale postanowiono podać sobie ręce aby tym, którzy wciąż jeszcze są ubodzy moralnie i materjalnie i którzy tęsknią za nową sprawiedliwością w swem doczesnem życiu — uczynić zadość. Wciąż jeszcze nurtuje w miljonach najemnych robotników wszystkich krajów głębokie niezadowolenie. Wciąż jeszcze płonie w nich ogień niepokoju i tęsknota za wyzwolnieniem z okowów, które im trud pracy i życia czynią znojnym i nieznośnym. Będą oni chcieli i mogli pracować, jeżeli z pośród żaru wysokich pieców i walcowni, w stuku młotów, łoskocie maszyn i w samotności, w ciemnościach kopalń — odnajdą myśl Bożą i wolę Bożą.

Dlatego to na kongresie kolońskim powiedziano: Kto w miejsce wysokiej, Bożej i ludzkiej myśli o służbie stawia banalną ideę zarobku, kto gospodarzy po to tylko, by zysk wyciągnąć z pracy robotnika, ten burzy istotę i sens pracy, ten grzebie wzniosłą myśl zawodu.

Katolicki świat robotniczy wszystkich krajów jest zdecydowany podjąć ze wszystkich sił walkę przeciwko takiemu pojmowaniu życia gospodarczego.

Przez organizacje zawodowe do nowych, do lepszych form i porządku społecznego życia — to jest nasze hasło. Nasza siła leży w zamiłowaniu do sprawiedliwości!“

Ze strony polskiej bierze udział w kongresie redaktor „Przewodnika Społecznego“ w Poznaniu, ks. Kozłowski. Natomiast ze strony naszych organizacji robotniczych, ani wogóle ze Śląska niema nikogo na zjeździe. Nic dziwnego! Rzekomi opiekunowie robotników, nazywający się katolikami, są zanadto zajęci swą polityczną karjerą na barkach robotników, aby mieli czas na dbanie o ich dobro!

Manifestacja wszechniemiecka.

Odbywający się obecnie we Wiedniu dziesiąty zjazd niemieckiego związku śpiewaków stał się olbrzymią manifestacją kulturalną łączności Niemców. Według obliczeń pism wiedeńskich przybyło przeszło 200.000 śpiewaków. Nie wszyscy przybyli są rzeczywiście śpiewakami. Ale i prawdziwych śpiewaków są rzesze tak ogromne, że nie zdoła ich pomieścić żadna sala. Zbudowano więc specjalnie na ten cel ogromną „Sängerhalle“, w której odbywają się główne popisy. Na ten sam cel zarezerwowano także wszystkie wielkie sale koncertowe. Będą też koncerty na placach miejskich.

Najwięcej śpiewaków przybyło z Niemiec. Z każdej większej prowincji przybyło po parę tysięcy. Nie brak jednak również niemieckich chórów z innych państw europejskich, a nawet z innych części świata. Między innemi przybyły chóry z San Francisco, z Rio de Janeiro, z Johannesburga w południowej Afryce, Polski i t. d. To też z uzasadnioną dumą pisze prasa niemiecka o solidarności i łączności kulturalnej Niemców.

Narazie nic nie mówiono o połączeniu politycznem Austrji z Niemcami. Ale na dnie serc wszystkich uczestników myśl ta kiełkuje i podsycona została znakomicie świadomością wspólnej dla wszystkich Niemców kultury.

Układ o Tanger.

Sprawa kolonji afrykańskiej Tangeru od długiego szeregu lat stanowi przedmiot rywalizacji państw europejskich. Jeszcze przed wybuchem wojny europejskiej mocarstwa sprzeczały się o posiadanie Tangeru i omało co nie przyszło wówczas do wybuchu wojny pomiędzy Niemcami a Francją. Po wojnie światowej Niemcy zostały usunięte od wszelkiej ekspansji kolonjalnej, straciły więc wszelką możność konkurowania także o Tanger. Ale na ich miejsce wstąpiły Włochy, które pod kierunkiem ambitnego Mussoliniego pragną rozszerzyć swe panowanie na całą Afrykę północną. Zgłosiły więc swą pretensję do Tangeru w tak ostrej formie, że Hiszpanja i Francja nie mogły pozbyć się nieproszonego wspólnika. Po długich rokowaniach przyszła wreszcie do skutku umowa pomiędzy Anglją, Francją, Hiszpanją i Włochami. Na mocy tej umowy kierownictwo nad międzynarodową żandarmerją spoczywać będzie w rękach hiszpańskiego wyższego oficera, któremu do pomocy będzie przydzielony francuski oficer.

Rząd Mussoliniego uzyskał daleko idące uprawnienia. Obecnie bowiem Włosi otrzymują jeszcze jedno miejsce w radzie miejskiej (dotychczas dwa miejsca); oprócz tego w radzie miejskiej utworzona będzie dla Włocha czwarta wiceprezydentura. Włosi uzyskują ponadto prawo mianowania sędziego do międzynarodowego trybunału rozjemczego. Ze zobowiązań Włoch wymienić należy obowiązek tępienia przemytnictwa broni narówni z drugiemi układającemi się stronami.

Niektóre dzienniki francuskie podkreślają doniosłość zbliżenia włosko-francuskiego, którego pierwszym krokiem jest dodatni wynik obrad w sprawie Tangeru. W rzeczywistości przystąpienie Włoch do zachodniego przymierza śródziemnomorskiego jest dowodem silnej ekspanzji Włoch Mussoliniego.

Znamienne oświadczenie belgijskiego ministra.

Minister obrony narodowej Deveze, oświadczył w izbie, że armja niemiecka rozporządza najnowszym materjałem wojennym i jest świetnie wyekwipowana. Nie ulega wątpliwości, że Niemcy robią wszelkie możliwe wysiłki, celem usprawnienia swego aparatu wojskowego. Najlepszą odpowiedzią na te zakusy niemieckie będzie wzmożenie siły bojowej i udoskonalenie armji belgijskiej, której zadaniem jest obrona kraju przed możliwością powtórzenia się najazdu.

Przewodniczący boksuje delegatów.

Na zjeździe delegatów angielskiego Związku górników przewodniczący wykluczył pięciu delegatów z powodu niedostatecznych pełnomocnictw. Wykluczeni zjawili się na posiedzeniu środowem na galerji i zakłócali obrady. Przewodniczący Herbert Smith udał się na galerję, by usunąć z niej publiczność i nieuznanych delegatów. Ponieważ ci nie chcieli odejść, zaczął się z nimi boksować. Na pomoc delegatom, którzy byli komunistami, pospieszył słynny Cook wraz z komunistą Hornerem, znanym bokserem. Ten jednak został pokonany przez Smitha „knockoutem“. Bójka skończyła się ucieczką komunistów. Po tem niezwykłem urozmaiceniu zjazdu wrócono do porządku dziennego.

Egipt bez parlamentu.

Król egipski Fuad rozwiązał — jak wiadomo — dekretem królewskim parlament egipski. I to na przeciąg trzech lat. Po upływie tego czasu rząd rozstrzygnie, kiedy mają się odbyć nowe wybory posłów.

Równocześnie innym dekretem król Fuad zawiesił paragrafy konstytucji, przepisujące, że król ma rządzić razem z sejmem. Także przepisy konstytucji o wolności prasy i zebraniach publicznych przestają odtąd obowiązywać.

Wszystko to przedstawia się jako zamach stanu, urządzony przez króla. Nie widział on innego środka na to, ażeby wybrnąć z trudności, w jakie się dostał Egipt w stosunku do Anglji. Większość sejmu, nacjonalistyczna, nie chciała się zgodzić na pewne żądania Anglji w odniesieniu się do spraw egipskich. Król Fuad przeciął przeto w podany powyżej sposób węzeł, którego nikt rozwiązać nie mógł.

Prawdziwy pacyfista.

Chociaż wydaje się to czemś zgoła nieprawdopodobnem mówić obecnie o pokoju w Chinach, znalazł się jednak w drobnej prowincji Chińskiej, Kwajt Czen, komendant 200.000 miejscowej armji, który przyszedł do wniosku, że lepiej robić coś pożytecznego, niż bić się. Odmówił przeto udziału w obecnej wojnie i całą swą armję zaprzągł do budowy doskonałej samochodowej szosy, podług najlepszych wzorów dzisiejszych. W ciągu kilku miesięcy zbudował 480 klm. tej szosy. Obecnie zabrał się już do drugiej, która ma się ciągnąć na przestrzeni 500 kilometrów.

Pokojowy ten generał znajduje się w barbarzyńskich Chinach. Oby generałowie cywilizowanych krajów wzięli sobie z niego przykład...

Hr. A. K. Tołstoj.

KSIĄŻĘ SREBRNY

25) —o— (Ciąg dalszy).

W końcu wstał Iwan. Dworacy wstali także, i wszyscy po kolei zaczęli podchodzić do cara, z którego rąk otrzymywali suszone śliwki.

W tejże chwili przez tłum przecisnął się opricznik, który nie należał do grona ucztujących i począł coś szeptać do ucha Malucie. Wściekłość odbiła się na twarzy Skuratowa, która nie uszła wzroku carskiego. Jan zażądał wyjaśnienia rzeczy.

— Carze! — powiedział głośno Maluta — rzecz niesłychana: zdrada! bunt! przeciwko twej świętej osobie.

Przy wyrazie zdrada! car zbladł. — Carze — ciągnął dalej Maluta — w tych dniach kazałem swoim opricznikom objechać okolice Moskwy, dlatego, carze, żeby się przekonać, czy dobrze spełniają twoje rozkazy moskiewscy ludzie, aż tu oto jakiś bojar napadł na nich ze swymi chołopami. Wielu opriczników na śmierć zabili, a mego strzemiennego okropnie pokaleczyli. Sam ledwie stoi za drzwiami strasznie zbity. Każesz go zawołać?

Jan rzucił wzrokiem dokoła opriczników; na każdej twarzy wyczytał gniew i oburzenie. Wtedy twarz jego stała się jakąś dziwnie wesołą i rzekł spokojnym głosem:

— Zawołaj!

Wkrótce do sali wszedł Maciej Chomiak z podwiązaną głową.

IX. Sąd.

Nie obmył Chomiak swej twarzy z krwi, powalał nią naumyślnie i chustkę, którą był podwiązany i ubranie: „niech car zobaczy, jak zbili sługę jego“. Doszedł do Iwana, padł przed nim i czekał na kolanach, aż car pozwoli mu mówić.

Wszyscy z ciekawością patrzeli na Chomiaka. Car pierwszy przerwał milczenie.

— Na kogo bijesz czołem? Jak się rzecz miała? Opowiadaj od samego początku!

— Na kogo biję czołem, sam nie wiem carze święty. Nie powiedział mi ten pies swego imienia ani przezwiska. A bił mnie i kaleczył okrutnie.

Wszyscy z zatrzymanym oddechem, z podwojoną uwagą słuchali, co będzie dalej. Chomiak tak mówił:

— Przyjechaliśmy, carze, do wsi Miedwiediewki, aż tu ci opętańcy zlecieli na nas, jak śnieg na głowę, pokłuli, porąbali z dziesięcioro, a resztę powiązali, a bojar, ich rozbójnik, chciał wszystkich powywieszać, zaś dwóch opryszków, których złapaliśmy, kazał puścić na swobodę.

Zamilkł Chomiak i poprawił na głowie swą krwawą chustkę. Opricznikom zdawało się to nieprawdopodobieństwem. Podobnież i car myślał.

— Abo ty prawdę mówisz — powiedział patrząc na Chomiaka przenikliwym wzrokiem. — Czyś czasem wódki za wiele nie golnął? a głowy czy ci przy kieliszku nie rozbili?

— Gotów jestem krzyż całować, że prawdę mówię. Kładę głowę na poręczenie słów moich.

— A powiedz, dla czego cię ten bojar nie powiesił?

— Widać się rozmyślił i nikogo nie powiesił: wszystkch kazał zbić batami.

Szmer dał się słyszeć w zebraniu.

— A wielu was było?

— Pięćdziesięciu, ja pięćdziesiąty pierwszy.

— A ich wielu?

— Nie ma co taić, ich było mniej, tak wszystkich ze dwudziestu lub trzydziestu.

— I daliście się powiązać i zbić jak stare baby? Co się z wami stało? Ręce wam poschły? Odwaga w pięty uciekła? Warte śmiechu! I cóż to za bojar wśród białego dnia napada na opriczników! Chcieliby wykorzenić opricznictwo! ale nie łatwo! I mnieby zjeść chcieli, ale im się nie uda! Słuchaj! jeżeli chcesz, żebym ci uwierzył, nazwij mi tego bojara, a nie, to przeproś za swoje łgarstwo! Jeżeli nie zrobisz ani jednego, ani drugiego, źle z tobą!

— Carze prawosławny — odpowiedział strzemienny ze stanowczością — Bóg świadkiem, że mówię prawdę, a karać mnie, na to twoja wola. Nie boję się śmierci, boję się podłości!

Chomiak obejrzał się do koła, jakby żądając na to potwierdzenia opriczników, kiedy wzrok jego nagle się spotkał z wzrokiem Srebrnego.

Trudno opisać, co się działo podówczas w duszy Chomiaka. Zdziwienie, zwątpienie, w końcu złowroga radość po kolei się malowały na jego twarzy.

— Carze! — powiedział wstając — jeżeli chcesz wiedzieć, kto napadł na nas, to każ temu oto bojarowi powiedzieć swe imię i nazwisko.

Wszystkich oczy zwróciły się na Srebrnego. Car zmarszczył swe gołe brwi i patrzał na niego bez przestanku, nie mówiąc ani słówka. Nikita Romanowicz stał nieruchomie, spokojnie, lecz blady.

— Nikita — powiedział w końcu car, wolno wymawiając każdy wyraz — odpowiadaj! Znasz tego człowieka?

— Znam, carze.

— Napadłeś na niego i opriczników?

— Carze, człowiek ten sam napadł na wieś...

Chomiak przerwał księciu. Żeby potępić wroga, postanowił nie żałować nawet samego siebie.

— Carze — powiedział — nie słuchaj bojara. On na mnie błotem bryzga dlatego, że nie jestem wysokiego rodu; prawdy przeto między nami nie dojdziesz, ale spytaj się opriczników.

Srebrny z pogardą spojrzał na Chomiaka.

Dodatek do „Katolika", „Górnoślązaka" i „Gońca Śląskiego"

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Wtorek 24 lipca

Błogosławionej Kunegundy, królowej Polski † 1292.

Św. Krystyny, panny męczenniczki † 330.

Św. Wincentego, męczennika.

SŁOW.: LUBOMIRA.

Skosztujcie a obaczcie, gdyż słodki jest Pan. (Psalm XXXIII. 9).

Ci, którzy cierpią wedle woli Bożej, wiernemu Stworzycielowi, niech duszę swą polecają w dobrych uczynkach. (I. Piotr IV. 19).

Zdania: Bądź wstrzemięźliwym a wszelką cielesną skłonność snadniej pohamujesz.

Człowiek wzbija się nad rzeczy ziemskie dwoma skrzydłami to jest prostotą i czystością.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wschodzi o godzinie 3,53, zach. o godz. 19,47. — Księżyc wsch. o godzinie 11,32, zach. o godz. 23,14. Pierwsza kwadra księżyca o godz. 15,22. Wenus z Uranem stoją 120° w oddaleniu od siebie.

Długość dnia wynosi 15 godzin 54 min.

Zmiany powietrza przed sto laty: mroczno, opady. **Jutro:** gorąco, przyjemne powietrze.

* **Polacy amerykańscy na Śląsku.** W sobotę o godz. 11 przed południem przybyła do Katowic pociągiem z Krakowa wycieczka Polaków z Ameryki w liczbie 130 osób. Na udekorowanym zielenią i chorągwiami dworcu zebrali się przedstawiciele władz i organizacyj, kompanja honorowa Związku Powstańców Śląskich ze sztandarem i liczna publiczność. Przy wjeździe pociągu orkiestra kolejowa odegrała hymny: amerykański i polski, poczem imieniem p. Wojewody powitał wycieczkę w ciepłych słowach naczelnik wydziału samorządowego Województwa dr. Dworzański. Imieniem miasta Katowic przemówił burmistrz p. Szkudlarz, a imieniem Tow. Polek prezeska p. Bramowska z Żychlina. Odpowiedział w imieniu wycieczki p. Sztyczyński, poczem goście przeszli przed frontem kompanji honorowej Zw. Powstańców. Po powitaniu uczestnicy wycieczki udali się w pochodzie z orkiestrą na plac Wolności, gdzie na płycie powstańca śląskiego złożono wieniec. Po obiedzie zwiedzili uczestnicy wycieczki miasto a wieczorem byli na raucie, wydanym na ich cześć przez miasto, w salach ratusza.

W niedzielę goście zwiedzili zakłady chorzowskie i Hutę Królewską. Z Katowic wycieczka wyjechała do Częstochowy.

— **Czas odnowić przedpłatę na miesiąc sierpień.** Wszystko, co żyje, pracuje w polu. Plon całorocznych zabiegów, podstawę życia, chleba codziennego, zbiera rolnik na swój i bliźnich posiłek.

W okresie tym — prawdą jest — mniej się czyta. Brak czasu! Jednak każdy rozsądny obywatel nigdy nie traci łączności ze światem i nie pozbawia się gazety, która jest jego doradcą i przyjacielem.

Dlatego też wszyscy, którzy zaabonowali gazetę naszą tylko na miesiąc, niechaj co rychlej odnowią abonament na miesiąc sierpień. Nie należy ustawać w agitacji za jednaniem nowych czytelników.

— **Bezpłatna poradnia prawna dla naszych Czytelników.** Biuro porady prawnej przy „Katoliku" udziela porad:

W **Katowicach** w poniedziałki i czwartki do południa w redakcji „Katolika", Rynek 12, I. piętro.

W **Pszczynie** we wtorki do południa w restauracji p. Zawiszy przy ul. Gotsmana.

W **Radzionkowie** w środy do południa w domostwie p. Jakóba Cichowskiego przy targowisku.

Porady udzielamy **tylko czytelnikom naszym za przedłożeniem najnowszego kwitu abonamentowego.** Również do piśmiennych zapytań **musi być dołączony najnowszy kwit abonamentowy,** inaczej nie odpowiadamy.

Kto życzy sobie odpowiedzi piśmiennej, musi także dołączyć znaczek na odpowiedź.

Mamy nadzieję, że czytelnicy nasi także w przyszłości korzystać będą w razie potrzeby z naszej porady prawnej, a za to wywdzięczą nam się przez abonowanie gazety naszej i zjednywanie nowych abonentów. **Redakcja i Wydawnictwo.**

— **Za służbę w wojsku amerykańskiem.** Ministerstwo spraw zagranicznych podaje do wiadomości, że kongres amerykański uchwalił nowelę do ustawy, mocą której przedłużonym został do dnia 1 stycznia 1930 r. termin do zgłaszania pretensji do wynagrodzenia za służbę w wojsku amerykańskiem podczas wojny 1914-1918 r. (bons wojskowy).

— **Hodowla jedwabników w Polsce czyni postępy.** Bardzo silne w ostatnich czasach zainteresowanie się społeczeństwa rozwojem hodowli jedwabników w Polsce doprowadziło do powstania znacznej ilości kółek i towarzystw jedwabniczych, zajmujących się głównie propagandą hodowli, oraz stacji jedwabniczych w Milanówku i Bielsku Cieszyńskim, które przyjęły na siebie w pierwszej linji rolę stacyj zbornych dla zakupu greny, nasion i sadzonek morwy, oraz dla sprzedaży wyprodukowanych kokonów. Na dalszym planie działalności stacji stanęła sprawa przeprowadzenia niezbędnych doświadczeń hodowlanych, w celu ustalenia, jakie odmiany morwy i jedwabnika, oraz jakie warunki hodowli byłyby dla Polski najodpowiedniejsze. Rozbieżna w znacznj mierze akcja poszczególnych organizacyj, oraz potrzeba jednolitego zorganizowania hodowców, skłoniły ministerstwo rolnictwa do zwołania specjalnej konferencji jedwabniczej.

W wyniku konferencji wyłoniony został komitet tymczasowy, któremu powierzono opracowanie zasad zjednoczenia organizacyj jedwabniczych. Po szeregu porozumień, przyjęty został w ostatecznym brzmieniu statut „Związku Organizacyj Jedwabniczych w Polsce", oparty na całkowitej autonomji poszczególnych organizacyj i służący do uzgodnienia pracy poszczególnych członków, oraz nakreślenia linji rozwoju tej gałęzi wytwórczości. Wykładnikiem naukow. zamierzeń Związku będą zwołane co pewien czas kanferencje naukowe z udziałem przedstawicieli nauki, wobec których będą przedstawiane wyniki przeprowadzonych doświadczeń i ustalone drogi badania na przyszłość.

Siedzibą Związku jest Warszawa, gmach Centralnego Towarzystwa Rolniczego. Na przewodniczącego wybrano inż. W. Kączkowskiego, docenta Politechniki Warszawskiej.

— **Bezrobocie w Polsce coraz mniejsze.** Według danych urzędu pośrednictwa pracy ostatniotygodniowego sprawozdania z rynku pracy za czas od 7 do 14 lipca br. liczba bezrobotnych wynosi 109.536 zarejestrowanych przez urząd pośrednictwa pracy. W stosunku do poprzedniego okresu zmniejszyło się bezrobocie o 3068 osób.

Województwo śląskie

* **Kolonje letnie Polskiego Czerwonego Krzyża.** We wtorek 31 lipca rb. wracają dzieci z kolonji leczniczej w Inowrocławiu. Rodziców uprasza się aby odebrali swoje dzieci w Katowicach na dworcu IV klasy o godzinie 17,40.

Z Katowickiego.

Katowice. (Protest przeciw antyreligijnej uchwale sejmu i senatu). Na dzień 20 lipca Stowarzyszenie Mężów Katolickich parafji N. M. P. w Katowicach zwołało zebranie swoich członków, aby zaprotestować przeciw ostatniej uchwale sejmu i senatu w sprawie zniesienia okólnika M. W. R. i O. P. Referat wygłosił ks. Siemienik gen. sekr. Ligi Katol. na temat: „Dlaczego walczymy o szkołę katolicką". Po dyskusji uchwalono następujące rezolucje które jednogłośnie przyjęto: „Zebrani w dniu 20 lipca członkowie Stowarzyszenia Mężów Katol. parafji N. M. P. w Katowicach wyrażają stanowczy protest przeciw ostatnim uchwałom sejmu i senatu w sprawie zniesienia okólnika M. W. R. i O. P. z dnia 9 grudnia 1926 roku. Zebrani domagają się, aby ich dzieci były wychowane w szkole na zasadzie wiary katolickiej i moralności. Równocześnie protestują przeciwko zmianie nazwy, dotychczas istniejącej na Górnym Śląsku szkoły wyznaniowej katolickiej. Od posłów zaś swoich żądają, by przy mającej nastąpić zmianie konstytucji na całym obszarze Rzeczypospolitej została wprowadzoną szkoła wyznaniowo katolicka, która jedynie przez swój charakter będzie mogła zapewnić młodzieży wychowanie zgodne z zasadami katolickiej etyki i moralności."

— (Z posiedzenia wydziału powiatowego). Na ostatniem posiedzeniu wydziału powiatowego uchwalono wyznaczyć z powiatowej kasy oszczędności 24065 zł. na odnowienie domów, oraz 8000 zł. na zdyskontowanie weksli. Poza tem zatwierdzono statut miejscowy gminy Nowawieś i Szopienice o przepisowem czyszczeniu dróg wymienionych gmin oraz statut miejscowy Nowejwsi o podziale gminy na obwody i ustanowieniu naczelników obwodowych.

— (Zjazd delegatów) straży zawodowych odbędzie się dnia 9 września o godzinie 11 w Katowicach w sali Powstańców z okazji 25-lecia istnienia zawodowych straży ogniowych w Katowicach.

— (Dalsze zmniejszenie się bezrobocia). Statystyka bezrobotnych na terenie powiatu katowickiego za czas od 12 do 18 lipca rb. przedstawia się następująco: 2172 górników, 545 hutników, 385 metalowców, 3 robotnicy włókienniczy, 92 robotników budowlanych, 280 robotników kwalifikowanych, 2791 robotników niewykwalifikowanych, 25 robotników rolnych i 353 pracowników umysłowych. W okresie sprawozdawczym przybyło 187, ubyło 305 bezrobotnych. Stałe zasiłki tygodniowe pobrało 3640 osób, jednorazowe zapomogi wypłacono 448 bezrobotnym.

— (Instytut porady zawodowej) otwarty będzie w Katowicach w jesieni rb. Instytut mieścić się będzie w gmachu Izby Handlowej przy placu Wolności. Instytut będzie udzielać porad bezpłatnie.

— (Najechanie samochodem). Dnia 20 bm. o godz. 19,45 na naróżniku Rynek i ul. 3-go Maja w Katowicach najechał samochód ciężarowy na latarnię gazową, wskutek czego słup żelazny tejże latarni się złamał i uderzył w głowę przechodzącego chodnikiem Adamka Leopolda z Król. Huty ul. Polna 3. Po przewiezieniu do szpitala miejskiego w Katowicach zmarł tenże.

Załęże pod Katowicami. (Ćwiczenia ochotniczej kolumny sanitarnej) — ćwiczenia szybkiego ratownictwa — odbyły się 15 lipca rb. Po ćwiczeniach, które wykazały dużą sprawność kolumny wystąpiono do egzaminu uczestników kursu w wyszkoleniu w ratownictwie, dezynfekcji, mustrze sanitarnej i obronie przeciwgazowej.

Z Świętochłowickiego.

Król. Huta. (Tanie mięso). W taniej jatce rzeźni miejskiej będzie sprzedawane mięso po cenach obniżonych od wtorku 24 do piątku 28 lipca rb.

— (Kredyt miejski na odnowienie domów). Magistrat rozdzielił na ostatniem posiedzeniu między 20 ciężko poszkodowanych właścicieli domów 29 tysięcy zł. pożyczek na 3 proc. w rocznym stosunku. Zwrot pożyczek ma nastąpić w ciągu 3 lat w ratach miesięcznych po 50 i 100 złotych. Według oficjalnych danych szkody, wyrządzone przez huragan w Król. Hucie, ogółem wynoszą 130000 złotych. Na przyszłem posiedzeniu magistratu będą uwzględnieni przy podziale kredytów ci właściciele domów, którzy jeszcze pożyczek na ten cel nie odebrali.

— (Znowu z winy rodziców). W dniu 16-go lipca o godz. 5-ej po południu na ulicy Hajduckiej tramwaj najechał na 3-letnią Hildegardę Wanke. Dopiero po podniesieniu tramwaju za pomocą dźwigów wydobyto ciężko okaleczoną dziewczynkę i odwieziono ją do szpitala brackiego. Winę wypadku ponoszą rodzice, którzy głuchonieme dziecko puścili bez dozoru na ruchliwą ulicę.

Piekary Wielkie w Świętochłowick. (Nieszczęśliwy wypadek). Dnia 19 lipca bm. o godz. 11-ej na ulicy Marjackiej został przejechany 6-letni Kazimierz Wróbel przez samochód osobowy. Chłopak odniósł lekkie obrażenia na głowie.

Z Pszczyńskiego.

Mikołów w Pszczyńskiem. (Z rady miejskiej). W wtorek, dnia 17 lipca rb. odbyło się publiczne posiedzenie rady miejskiej, na którem załatwiono cały szereg spraw. Na wstępie przyjęła rada miejska do wiadomości protokół rewizyjnej głównej kasy miejskiej za miesiąc czerwiec rb. PP. Szlauerowi, Blachutowi, Kasperczykowi i Paszczeli wydzierżawiono na czas aż do odwołania parcele miejskie, położone poza domkami na Wymyślance, zaś p. Wiśniewskiemu sprzedano parcelę miejską przy ulicy Żorskiej pod budowę domu mieszkalnego. Następnie postanowiła rada miejska zaangażować na rok szkolny 1928-29 2 wzgl. 3 siły kontraktowe i w miarę potrzeby kilka sił dochodzących — ubocznych — do szkół dokształcających i potrzebne siły nauczycielskie do miejskiego gimnazjum żeńskiego. Dalej wyrażono zgodę na zawarcie umowy między magistratem a Województwem Śl. dot. subwencjonowania miejskiego gimnazjum żeńskiego na rok budżetowy 1928-29 w brzmieniu przedłożonem i uregulowano pobory dla kierowniczki miejskiego gimnazjum żeńskiego Poza tem uchwalono wybrukować szarogłazem zakopiańskim i ustrońskim jedną połowę Rynku. Na przeprowadzenie drogi z plant na nowe boisko uchwalono kwotę w wysokości 4000 złotych. W dalszym ciągu obrad uchwaliła rada miejska wykonanie budowy wodociągów i to od p. Żyszki aż do kolonji robotniczej przy szosie Pszczyńskiej i też w samej kolonji robotniczej, jak również przeprowadzenie ulic w tejże kolonji i uchwaliła potrzebne fundusze na ten cel. W końcu uchwalono pobierać odsetki od płatników, zalegających z daninami komunalnemi w wysokości 50 proc. stawek państwowych.

Frydek w Pszczyńskiem. (Opieka nad dzieckiem.) Na ostatniem miesięcznem zebraniu miejscowego koła Z. O. K. Z. zawiązał się komitet dla zorganizowania tygodnia dziecka i roztoczenia opieki nad polskiem dzieckiem. Do komitetu tego weszli miejscowi gospodarze.

Panewnik w Pszczyńskiem. (Pożar lasu). Dnia 19 bm. pomiędzy godz. 15—16 powstał z dotychczas nieustalonych przyczyn pożar lasu pomiędzy Kamionką i Panewnikami w pobliżu strzelnicy wojskowej. Pożar zdołano zlokalizować w krótkim czasie przy pomocy straży pożarnej z Mikołowa, Brynowa i Piotrowic. Szkoda powstała wskutek pożaru jest mała. Jak dochodzenia wykazują, przyczyną pożaru mogło być nieostrożne porzucenie niedopałka papierosa.

Woszczyce w Pszczyńskiem. (Prymicje.) W naszym kościele parafjalnym odbyła się rzadka uroczystość prymicyjna nowowyświeconego księdza Pawła Rysia z Zgonia. Rano wyruszył orszak z Zgonia z domu rodzicielskiego prymicjanta do Woszczyc. Na pograniczu Woszczyc przywitał prymicjanta miejscowy proboszcz ks. Zając, poczem procesja ruszono na probostwo, a stad do kościoła odświętnie przybranego. Po odśpiewaniu „Veni creator" ks. prymicjant odprawił pierwszą uroczystą ofiarę Mszy św. w asyście ks. Murasa i księdza Kretta. Kazanie wygłosił ks. proboszcz Kulik z Suszca, wyliczając w gorących słowach obowiązki rycerza Chrystusowego. Następnie ks. prymicjant udzielił obecnemu duchowieństwu, rodzicom i krewnym błogosławieństwa prymicjalnego. Po nabożeństwie ruszono z powrotem do Zgonia, gdzie odbyła się skromna uczta, w której brało udział także liczne duchowieństwo, przedstawiciele władz świeckich z starostą p. Zaleskim na czele. Przy stole wzniesiono szereg toastów i wygłoszono kilka deklamacyj.

Wisła Mała w Pszczyńskiem. (Jubileusz pracy duszpasterskiej.) W dniu 10 lipca bieżącego roku miejscowy proboszcz, Wiel. ks. Karol Hübner obchodził swe 25-lecie pracy duszpasterskiej. O godzinie 10 odprawił zacny ks. Jubilat uroczyste nabożeństwo z Te Deum, w którem wzięła udział liczna rzesza parafjan oraz 18 księży. Podczas Mszy św. asystowali dwniejsi jego uczniowie, obecnie księża: ks. Kubiszek i ks. Pinosy. Piękne kazanie okolicznościowe wygłosił ks. proboszcz Bielok z Pszczyny. Po nabożeństwie przyjmował ks. Jubilat na probostwie życzenia parafjan. O zmierzchu odbył się imponujący pochód z lampjonami przy dźwiękach muzyki. Przy tej sposobności miejscowy wójt p. Machnik złożył w imieniu gminy Wisły Małej ks. Jubilatowi życzenia wszelkich pomyślności za jego 18-letnią pracę owocną około podniesienia religijności wśród Małowiślan. Ks. prob. Hübner dziękował wszystkim za tak szczere dowody przywiązania.

Bieruń Stary w Pszczyńskiem. (Przebudowa ratusza.) Na ostatniem zebraniu miejscowego koła Z. O. K. Z. po załatwieniu spraw organizacyjnych, omówiono sprawę przebudowy starego ratusza. Pan Lubecki doradzał dokonać przebudowy nie podług projektów pierwotnych budowniczego Banascha, tylko radził rozpisać nowy konkurs. Następnie uchwalono rezolucję do władz wojewódzkich z prośbą o niezatwierdzenie nowoobranych ławników miejskich pp. Norasa i Knopka i o rozwiązanie obecnej rady miejskiej.

Piotrowice w Pszczyńskiem. (Rezolucja). Na zebraniu koła miejscowego Z. O. K. Z. w dniu 15 bm. w obecności 115 członków i 10 gości po referacie p. Włosika, uchwalono następującą rezolucję: „Prosimy władze wojewódzkie i państwowe, by zechciały usunąć wszystkich urzędników rolniczych i ogrodników, znajdujących się dotychczas w drodze wyjątku na wpływowych stanowiskach ze szkodą dla organicznego rozwoju rolnictwa i ogrodnictwa polskiego na Śląsku. Protestujemy przeciw przechodzeniu ziemi polskiej w ręce ogrodników i rolników Niemców. Prosimy władze nasze o wydatną pomoc materjalną i moralną dla polskich towarzystw ogrodniczych, których zadaniem jest dać chleb 20 000 bezrobotnym, małorolnym przez wyżywnictwo i sadownictwo w celu uniezależnienia rynku półtora miljonowego obwodu przemysłowego od zagranicy. Dotychczas za mało zwracano uwagi na ważność i konieczną samowystarczalność ogrodniczą Śląska. Protestujemy przeciw hakatystycznem wystąpieniom ogrodników Niemców, zorganizowanych w związkach zawodowych ogrodników nieuznających polskich egzaminów ogrodniczych, przeprowadzonych przez polskie samorządy gospodarcze. Ślubujemy zająć się intensywną uprawą roli, ogrodów i sadów, by państwo polskie przedstawiało się na zewnątrz jako Państwo kulturalne.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Otwarcie szkoły przysposobienia kupieckiego.) Z początkiem nowego roku szkolnego będzie otwarta w Rybniku jednoroczna szkoła przysposobienia kupieckiego. Pozatem w Rybniku otwarta będzie pierwsza klasa czteroklasowej szkoły handlowej dla chłopców i dziewcząt.

Wodzisław w Rybnickiem. (Pożar). Dnia 18 bm. o godz. 6-ej wybuchł w stodole wspólnej Skorupy Leopolda i Pieruszki Julianny pożar, który zniszczył cały dach i znajdujące się tamże maszyny rolnicze i płony rolne. Silnie podejrzana o podpalenie jest niejaka Wiktorja Skrupowa z Wodzisławia.

— (Bezczelny napad rabunkowy). W tych dniach wszedł do składu jubilera Łukaszczyka za jasnego dnia podczas targu pewien nieznany osobnik i zażądał od ekspedjentki pokazania zegarka wyborowej marki. W czasie oglądania kosztownych zegarków osobnik uderzył ekspedjentkę silnie w nos i zamierzał z kilkoma zegarkami zbiec. Na krzyk jednak ekspedjentki wpadł do składu właściciel, który złodzieja oddał policji.

Krzyżkowice w Rybnickiem. (Pożar). Dnia 18 lipca rb. o godz. 2,15 wybuchł w zabudowaniach Franciszka Twardzika pożar, który zniszczył doszczętnie dom mieszkalny, stodołę i dwa chlewki, wyrządzając szkodę w wysokości 4 000 zł. Przyczyna pożaru dotychczas nie została stwierdzona.

Giełda pieniężna i towarowa.

Katowickie kursy bankowe
w dniu 21 lipca 1928 r.

Płacono: za 100 złotych 46,90 marek niemieckich; za 100 marek niemieckich 213,20 złotych; za dolara amerykańskiego 8,91 złotych; za 100 franków szwajcarskich 172 złotych.

Waluty zagraniczne na giełdzie warszawskiej
w dniu 20 lipca 1928 r.

Płacono: za dolara amerykańskiego 8.88 złotych; za funt szterlingów angielskich 43,26 złotych; za 100 franków francuskich 34,83 złotych; za 100 szylingów austrjackich 125,37 złotych; za 100 koron czeskich 26,36 złotych; za 100 lirów włoskich 46,60 złotych; za 100 franków szwajcarskich 171,26 złotych.

* Katowickie ceny ziemiopłodów z dnia 21 lipca 1928 r. Płacono za 100 kilogramów franko stacja wojewódzka w walucie złotowej: Pszenica 47—48. Żyto 44—46. Owies 45—46. Jęczmień zimowy 38—40. Makuch lniany — 52—53. Osucie rżane 29—31. Osucie pszeniczne 28—30. Tendencja słaba.

Warszawska giełda zbożowa
z dnia 20 lipca 1928 r.

Żyto 41,50—42,00. Pszenica 55—56. Jęczmień browar. 49 do 50. Jęczmień na kaszę 43—44. Owies jednolity 49—50. Osucie pszeniczne i rżane 29—30. Mąka pszenniczna 4/0 A. 88—90. Mąka pszeniczna 4/0 80—82. Mąka rżana 65 procent 65—66. Usposobienie spokojne. Obroty małe.

Poznańska giełda zbożowa
z dnia 20 lipca 1928 r.

Żyto 37,50—39,00. Pszenica 49—50. Jęczmień zimowy 33,50—53,50. Owies 42,75—44,75. Osucie rżane 29—30. Osucie pszeniczne 24—25. Mąka rżana 70 proc. 57,50. Mąka rżana 65 procent 59,50. Mąka pszeniczna 65 proc. 69—73. Łubin modry 25—26. Łubin żółty 25—26. Usposobienie słabe.

Kleszczów w Rybnikiem. (Pożar). Dnia 18 bm. o godz. 3-ej wybuchł w zabudowaniach Aleksandra Skrobola pożar, który zniszczył stodołę wraz z maszynami rolniczemi. Szkoda wyrządzona wskutek pożaru wynosi około 7 800 zł. Przyczyna pożaru dotychczas nie stwierdzona.

Z całej Polski.

Warszawa. (Wykopanie drogocennego skarbu). W ostanich dniach wykopano przypadkowo we wsi Horochowie urnę, pochodzącą z drugiego wieku po Chrystusie. Urnę tę zakupili u właściciela wsi dwaj młodzi ludzie, przybyli z Warszawy za kilkadziesiąt złotych. Wkrótce jednak okazało się, że ma ona wartość dwu miljonów złotych. Wobec tego, że przedstawia ona ze względów antykwarycznych drogocenny skarb Polski, władze rozpoczęły poszukiwania za przypadkowemi kupcami i przypuszczając, że nabywcy zechcą przemycić ją, polecily obsadzić granice setkami agentów.

— (Wielki pożar). W chwili, gdy wszyscy mieszkańcy wsi Niedźwiedów zajęci byli w polu, wybuchł we wsi groźny pożar, którego pastwą padło 70 budynków, mianowicie 10 budynków mieszkalnych i 60 gospodarczych. Spłonęło również dużo inwentarza żywego i martwego. Straty wynoszą ponad 150 000 zł. pozatem kilkanaście rodzin zostało bez dachu nad głową. Śledztwo zdołało ustalić, że pożar powstał od niedopałka, rzuconego niedaleko stodoły.

Sosnowiec. (Okrutny ojciec). Wypadek niesłychanego zdziczenia zanotowano ostatnio w Grodźcu. Na posterunek policji zgłosił się 12-letni chłopiec, Nowak, ze skargą na ojca, który przed kilku dniami znęcał się nad nim w nieludzki sposób. Mianowicie chcąc ukarać go za kradzież owoców, wyrodny ojciec polecił żonie, rozpalić ogień pod piecem a następnie kazał chłopcu uklęknąć na rozpalonej blasze, trzymając go w tej pozycji, aż kolana chłopca przepaliły się prawie do kości. Ponieważ rany się nie goiły chłopiec resztkami sił dowlókł się na posterunek policji, gdzie opowiedział swoją tragedję. Władze aresztowały okrutnego ojca.

Częstochowa. (Krwawy napad rabunkowy.) Nocy onegdajszej w Rzęśnie dokonano napadu rabunkowego na jednego z zamożniejszych gospodarzy, przyczem 3 osoby zostały ranione. Z zemsty bandyci podpalili dom i stodołę. Ze względu na toczące się dochodzenia, szczegóły trzymane są w tajemnicy.

Cieszyn. (Nie wychylać się z okna podczas biegu pociągu). Pewien mężczyzna, jadąc pociągiem z Cieszyna do Bielska, wychylił głowę przez okno, wskutek czego uderzył o słup, tracąc natychmiast przytomność. Nieszczęśliwego odstawiono do szpitala w Bielsku.

Poznań. (Nieszczęście autobusowe). Straszna katastrofa wydarzyła się na drodze Łobżenica—Wyrzysk. Autobus jadący tą drogą wskutek złamania się osi spadł z szosy do głębokiego rowu. Jedna osoba poniosła śmierć, dwie osoby odniosły cięższe rany, 14 osób lżejsze.

Tomaszów Mazowiecki. (Dwunastoletni bohater). Nad rzeką Czarną w okolicy Tomaszowa Mazowieckiego bawiła się 3-letnia Gertruda Majzer. Zobaczywszy na drugim brzegu rzeki źrebaka, dziecko postanowiło dotrzeć do ulubionego zwierzęcia. Bez namysłu więc zanurzyło się w wodzie i poczęło tonąć. Świadkami tej sceny byli 5-letni Bruno Kunert i 6-letni brat Gertrudy, Erwin Majzer. Rzucili się oni na pomoc dziewczynce, jednakże słabe ich siły nie wystarczały. Ogarnęły ich zimne fale rzeki. Przechodzący właśnie 12-letni Jan Chałubiński rzucił się wtedy do wody i bohaterskim wysiłkiem wydobył dziewczynkę, następnie jednego z chłopców. Dziewczynkę udało się przywrócić do życia. Kunert jednakże już był stracony. Zwłok Erwina Majzera dotychczas nie wydobyto.

Jaworów. (Pożar miasteczka.) Olbrzymi pożar strawił miasteczko Krakowiec w powiecie jaworowskim. Pożar wybuchł w jednym z domów w dzielnicy żydowskiej i dzięki silnej wichurze rozszerzając się z błyskawiczną szybkością objął okoliczne domy. Spłonęło ogółem 26 domów mieszkalnych i kilkadziesiąt zabudowań gospodarczych. Pożar zdołano dzięki wysiłkom okolicznych straży ogniowych ugasić po 8 godzinach. Straty wynoszą przeszło 600.000 złotych.

Zespół Pracy Związków Górniczych do robotników przemysłu węglowego.

Przedstawiciele górniczych związków zawodowych należących do Zespołu Pracy, zajmowali się na ostatnim posiedzeniu sytuacją wytworzoną na tle sporu zarobkowego w przemyśle górniczym.

Ponieważ pracodawcy żądania Zespołu Pracy:
1) o podwyższenie zarobków w wysokości 30 %,
2) o zmianę opłaty stróżów, wartowników, portjerów itd.,
3) o przyznanie dodatków dla kierowników lokomotyw, robotników na mokrych podsadzkach, przetokowych, i kierowników lokomotyw benzolowych i elektrycznych

na posiedzeniu, odbytem dnia 20 lipca br. odrzucili, postanowił Zespół Pracy oddać natychmiast spór powstały Komisji Pojednawczej i Arbitrażowej, żądając decyzji w jak najkrótszym terminie.

Wobec powstałej stąd poważnej sytuacji zwracają się przedstawiciele poniżej podpisani równocześnie do władz kompetentnych z apelem poczynienia natychmiastowych kroków, w kierunku zlikwidowania zatargu i uwzględnienia uzasadnionych żądań górników. Obecny stan zarobkowy górników zajmujących dziś trzecie miejsce wśród gałęzi wielkiego przemysłu odbija się bowiem wprost w sposób katastrofalny nietylko w życiu robotnika, lecz i zarazem w życiu gospodarczo-konsumpcyjnem państwa, obniżając siłę konsumpcyjną do minimum. Kiedy n. p. koszta utrzymania rodziny, składającej się z 5-ciu głów ustalone przez władze wynosiły 1 lipca br. 200,97 zł, olbrzymia większość górników zarabia daleko poniżej tej przez władze ustalonej normy, przyczem podnieść należy, że norma ta nie jest nawet wystarczająca do najprymitywniejszego wyżycia.

Wytworzył się w obecnym czasie stosunek zupełnie anormalny, bo podczas, gdy wydajność przeciętna dla robotnika i dzionkę wynosi na tutejszych kopalniach przeszło 1.360 to jest prawie, że jedna z najlepszych świata, to zarobek jest prawie że najniższy, wynosi on bowiem zaledwie 8,57 zł (po potrąceniu zaś coś ponad 7,00 zł).

Wobec tego znowu faktu, że pomimo złej konjunktury, jest możliwem pobierać osobom kierującym dochody wprost anormalne, przekraczające o kilkaset procent przedwojenne, uważać musimy za możliwe spełnienie żądań naszych i ze względu na stan gospodarczy wielkiego przemysłu.

Słusznie więc domagamy się spełnienia wysuniętych żądań naszych.

Centralny Zw. Górników w Polsce wydał odezwę, w której nawołuje górników do strejku protestacyjnego. Zespół Pracy zdecydowany jest przeprowadzić żądania wysunięte wszystkiemi środkami jemu do dyspozycji stojącemi, nie wykluczając nawet strajku. Jednakże uważając strajk jako środek ostateczny nie może się w chwili obecnej zdecydować w sposób lekkomyślny wywołać bezrobocie, zdając sobie sprawę z odpowiedzialności, jaka na nim spoczywa.

Górnicy, zachowajcie spokój, nie dajcie się obałamucić odezwą Centralnego Związku Górników w Polsce i odczekajcie na wezwanie Zespołu Pracy. Apelujemy zarazem do wszystkich górników, ażeby ze względu na ciężką walkę wstępowali w szeregi związków zawodowych.

Tylko solidarność górnika w tej walce zwycięży!

Związek Górników Zjednoczenia Zaw. Polskiego
(—) Kot. (—) Urbańczyk.

Bergarbeiterverband der Freien Gewerkschaften
(—) Nitsch.

Christliche Gewerkschaften
(—) Bednarski.

Gewerkschaft H.-D.
(—) Knapik.

Ostatnie telegramy.

Znowu rewolucja w Portugalii.

Berlin. (Pat.) „Vossische Zeitung“ donosi z Oporto o wybuchu rewolucji w Lizbonie. Rozruchy rozpoczęły się w godzinach wieczornych. W Lizbonie ogłoszono stan oblężenia. W walkach brała udział artylerja. O charakterze rewolucji narazie niema bliższych szczegółów.

Według ostatnich doniesień rząd zdołał opanować sytuację i przywrócić porządek. W całym kraju zapanować miał spokój.

Japonja grozi Chinom.

Wiedeń. (PAT.) „United Press“ donosi z Tokio, że poseł japoński w Pekinie otrzymał od swego rządu polecenie oświadczenia rządowi nankińskiemu, że Japonja będzie się widziała zmuszona do poczynienia odpowiednich kroków w celu ochrony swoich interesów w Chinach na wypadek, gdyby rząd nankiński uważał układy za wygasłe i gdyby przebywający w Chinach obywatele japońscy mieli z tego powodu ponieść jakieś straty.

Jako pierwszy krok, rząd japoński wypowiedział bezterminowo układ handlowy z Chinami.

Londyn. (AW.) Nad koleją Szatuńską na zachód od Tsi Nan Fu przyszło do bardzo ostrych walk między wojskami chińskiemi a japońskiemi. Chińczycy usiłowali nadaremnie wyprzeć Japończyków ze strefy kolejowej, którą Japończycy zajęli po ostatnich zajściach w Tsi Nan Fu.

Kampania wyborcza Venizelosa.

Saloniki. (PAT.) Przybył tu dziś Venizelos, entuzjastycznie witany na dworcu. Rozpoczął on kampanję wyborczą. W przemówieniu swem oświadczył Venizelos, że powrócił do czynnego życia politycznego, gdyż anarchja pociągnęła kraj do przepaści i ponieważ Grecja nie miała stałego rządu konstytucyjnego.

Nowe fantazje byłej cesarzowej Austrji.

Praga. (Pat.) „Ceske Slowo“ na podstawie pewnych, jak twierdzi, informacyj podaje, że w wyniku kampanji lorda Rothermera projektowana jest przez b. cesarzową Zytę nowa szeroko zakrojona kampanja prasowa przeciw Małej Entencie i traktatom St. Germain i Trianon. Dziennik zaznacza, że byłą cesarzowa wpływa na różnych wybitnych polityków na rzecz wyboru jej syna Ottona na króla węgierskiego i odbudowy wielkich Węgier.

Wrzenie w Egipcie.

Wiedeń. (Pat.) Wedle doniesień prasy z Kairu, sytuacja jest nadal bardzo poważna. Oczekuje się tutaj, że gdyby wojska angielskie nie dopuściły do odbycia zgromadzeń, dojdzie do rozlewu krwi.

Były premjer, Nahaz Pasza ma wystosować do narodu egipskiego manifest, w którym zaprotestuje przeciw zamachowi stanu.

Nowi ryzykanci atlantyccy.

Paryż. (PAT.) W niedzielę o godz. 17 min. 5 major Paris rozpoczął z Brest lot transatlantycki w kierunku na wyspy azorskie. Lot odbywa się na hydroplanie La Fregatte. Drugim pilotem jest Marrot a radjotelegrafistą Cadou. Zbiornik zawiera 5000 litrów benzyny.

Krótko-zwięzłowato.

Wróble zdychają po trzykrotnem ukłuciu przez pszczoły.

* * *

Całe ubranie modne kobiety w roku 1625 ważyło około 40 funtów.

* * *

W miejscowości Saint Cloud (Se Klu) we Francji jest 10.000 ludzi zajętych wyłącznie wyrabianiem krótkich fajeczek z drzewa Erica aborea rosnącego w południowej Europie.

* * *

W Belgji i Francji pociągi mijają się po lewej stronie toru kolejowego.

* * *

Król angielski posiada zbiór marek pocztowych różnych państw, cenione na 4½ miljona złotych.

* * *

Święto Bożego Ciała zaprowadził papież Urban IV w roku 1246.

* * *

W miejsce Pekinu zostało stolicą Chin ustanowione miasto Nankin, które już było stolicą państwa chińskiego do roku 1405.

* * *

Rok obecny 1928 jest u Mahometan rokiem 1346, u żydów 5688, u Japończyków 2587 a wedle kalendarza byzantyńskiego 7436.

* * *

Na wyspie Sumatra istnieją najliczniejsze rodzaje zwierząt i roślin z całego świata.

* * *

Ludzie przestają rosnąć zazwyczaj z rokiem ośmnastym.

Z całego świata.

Dom z lasem na dachu.

Chicago. W amerykańskiem mieście Chicago przy ul. Michigan rozpoczęto budowę domu, który swemi rozmiarami przewyższy wszystkie dotychczasowe budowle amerykańskie. Potężny ten „drapacz nieba“ wysoki będzie na 75 pięter, a na dachu urządzony będzie już nie ogród, ale cały park czy las. Coś — co jak powiadają Amerykanie, sto razy przewyższy wiszące ogrody babilońskie Semiramidy. Śród drzew urządzone będą aleje, trawniki, baseny kąpielowe i wodotryski. Przeznaczeniem tego budującego się drapacza jest być w przyszłości hotelem o 2000 pokojach. Resztę przeznaczają na lokale biurowe. Koszt budowy ma nie przenosić skromnej sumki 50 miljonów dolarów.

Praca duszpasterska pod namiotem.

Buenos Aires. Katolickie misje Argentyny stosują obecnie na wielką skalę metodę niektórych sekt protestanckich prowadzenia pracy misyjnej pod namiotami. Ponieważ w portach i na przedmieściach wielkich miast tysiące ludzi żyją w zupełnem zaniedbaniu religijnem, postanowiono zorganizować ruchomą misję z namiotami. O przybyciu misji zawiadamiają ludność stowarzyszenia kobiece, lub zakonnicy. Liczne samochody ciężarowe przywożą namioty, które są ustawiane obok siebie. Namiot główny może pomieścić więcej niż 100 osób. Misja ruchoma jest więc przenośnym kościołem z salą zebrań i ze szkołą katechizmową. W namiocie kościelnym ustawia się ławki, ołtarze i konfesjonały. Wszystkie namioty mają elektryczne oświetlenie. W ciągu 14 dni odprawia się w tych prowizorycznych świątyniach nabożeństwa, wygłasza się nauki i kazania, udziela się sakramentów i przygotowuje dzieci do pierwszej Komunji św. Biskupi argentyńscy z zainteresowaniem śledzą ten nowy eksperyment w zakresie duszpasterstwa.

Szczęśliwa gmina bez podatków.

Sztokholm. Szczęśliwą, ba, może najszczęśliwszą w Europie gmina można nazwać miejscowość Orsa, położoną malowniczo nad brzegiem jeziora Siljan, w Darlekarji, w sercu Szwecji. Gmina ta nie płaci wcale podatków lokalnych. Od niepamiętnych czasów Orsa jest posiadaczką olbrzymich lasów, które eksploatuje handlowo i przemysłowo. W ubiegłym np. roku wyrąb lasów dał gminie Orsa 562.000 koron dochodu. Tak więc Orsa pokrywa z tych dochodów nietylko wydatki na utrzymanie gminy i na podatki państwowe, ale jeszcze posiada znaczne fundusze rezerwowe.

Ile koni posiada stolica Francji.

Paryż. Pomimo szalonego ruchu automobilowego w Paryżu i zupełnego prawie wyparcia przez auto koni, jako siły pociągowej, okazało się podczas ostatniego spisu pojazdów, iż jeszcze 30.000 koni pełni służbę w stolicy Francji, ciągnąc platformy, oraz furgony towarowe. Przed 15 laty, gdy dorożki konne widać było jeszcze na ulicach, liczył Paryż przeszło 100.000 koni.

Oburzające morderstwo w Wiedniu.

Wiedeń. Na granicy miasta w Lainzel-Tierpark popełniono morderstwo na obcej kobiecie, które oburzyło cały Wiedeń. Morderca ofierze swojej strzelił z rewolweru kilka razy w twarz, zabijając ją na miejscu. Ażeby nie pozostawić śladów po sobie, morderca zawlókł swoją ofiarę do pobliskiego lasu, poczem las zapalił. Niezadługo spadł deszcz, który wnet zagasił palące się drzewa. To spowodowało odnalezienie trupa. Za mordercą policja usilnie śledzi. Przypuszcza się, że mordercą jest cudzoziemiec.

Pływanie jeden z najważniejszych czynników zdrowia.

Już w 10-tem stuleciu wyraził się pewien żarliwy zwolennik pływania, że „topienie się było dotychczas modą, gdyż pływanie nie było modnem“. Obecnie nie jest już tak źle, jednak liczba zatonięć zajmuje również pokaźne miejsce w statystyce nieszczęśliwych wypadków. By zmniejszyć ilość ofiar składanych corocznie rzekom, stawom czy morzu, niektóre państwa wprowadziły nawet pływanie do szkół jako obowiązkowy przedmiot nauczania. Zdrowotne również względy nakazują nam zalecać usilnie sport pływacki. Pływanie jest bowiem gimnastyką dla muskułów i oddechu, a równocześnie działa ożywczo na skórę ciała.

Jako ćwiczenie cielesne, pływanie należy zaliczać do ruchów najwięcej harmonijnych. Ruchy pływaka wykonywane są przy pomocy głównych i pomocniczych muszkułów, stosując przytem porusznia wszystkich członków ciała. Bez zrywu, uderzenia, czy momentalnego wysiłku całe ciało zmusza się w ciągłym ruchu, doznając niecodziennego orzeźwienia wodą.

Ponadto należy zwrócić uwagę na zdrowotną działalność serca i płuc. Wytężona praca nadwyręża serce, pływanie natomiast jako ciągłe ćwiczenie może tylko wzmocnić jego czynność. Wzmożona równocześnie działalność muszku'ów i serc, wymaga większej dawki tlenu. Oddech bowiem powiększa się pięciokrotnie wymieniając 50 do 60 litrów gazu na minutę, w przeciwieństwie 5 do 8 litrów przy normalnym stanie ciała. Podkreślić należy równocześnie zdrowe powietrze, wpływające przy pływaniu w nasze płuca, a które jest tuż nad zwierciadłem wody czyste i pozbawione kurzu.

Dodatnich skutków pływania nie jest pozbawiona i skóra poddająca się łatwo ożywczemu działaniu chemicznych składników wody. Oziębienie powoduje kurczenie się porów naskórka, które następnie rozszerzają się z powrotem. Proces ten pobudza krew do żywszego obiegu. Krew podskórna, stanowiąca połowę znajdującej się w całym organiźmie ludzkim, odciąga wskutek żywszego obiegu wewnętrznego organy a zwłaszcza naczynia krwionośne mózgu. Dlatego też po kąpieli czujemy się rzeźko nietylko fizycznie lecz również umysłowo.

Wszystko wskazuje więc na to, że winniśmy korzystać w miarę możności z tak zdrowego sportu, jakim jest pływanie, by zdobyć zapas sił i hartu na zimową porę.

Ślub prokuratora sowieckiego.

Tyflis. Pismo tyfliskie „Zaria Wotoka“ donosi, iż sowiecki prokurator Gruzji, Porsunły, pociągnięty jest do odpowiedzialności za urządzenie uroczystego obchodu swego ślubu z córką byłego księcia Wezirowa. Ślub odbył się w byłym majątku Wezirowa, miejscowości Chariagino. Z cerkwi udał się prokurator sowiecki z żoną i teściem w samochodzie do miasteczka Chariagino, gdzie milicja sowiecka nakazała zamknięcie wszystkich sklepów i instytucji oraz zmusiła ludność do powitania nowożeńców przy wzniesionej tryumfalnej bramie. Specjalna delegacja kupców powitała prokuratora sowieckiego po drodze do Chariagina, w powitaniu w Chariaginie wzięły udział wszystkie władze miejscowe z orkiestrą straży ogniowej. Na cześć nowożeńców odbyły się ćwiczenia konne, t. zw. dżygitówka“, podczas której naczelnik milicji powiatowej Gasanow spadł z konia i złamał sobie nogę. Sekretarz powiatowego komitetu komunistycznego Miszyjów, który brał udział w tej niezwykłej uroczystości, usunięty został ze stanowiska.

Program radjowy.

Wtorek, 24 lipca.

Katowice, fala 422 m.: 16,40 Komunikaty Polsk. Zw. Zrzeszeń Gosp. Wojew. Śląsk. i Wydziału Oświecenia Publicznego Woj. Śl. — 17,00 Odczyt z Warszawy: „Lot Idzikowskiego i Kubali przez Atlantyk“, wygłosi kpt. Olgierd Tuskiewicz — 17,25 Pogadanka dla rodziców i wychowawców: „O dzieciach zaniedbanych“, wygłosi dr. E. Szinagiel 18,00 Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy — 19,00 Rozmaitości — 19,30 Odczyt z cyklu: „Piękno sportów letnich“ Cz. I., wygłosi dr. Kazimierz Załuski — 19,55 Komunikat harcerski — 20,15 Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy — 22,00 Sygnał czasu oraz komunikaty: lotn.-meteor. i PAT. — 22,30 Transmisja muzyki tanecznej.

Warszawa, fala 1,111 m.: 13,00 Sygnał czasu i komunikaty 15,00 Komunikat meteorologiczny i gospodarczy — 17,00 i 17,25 Odczyty — 18,00 Koncert — 19,00 Rozmaitości — 19,30 Odczyt: Leczenie ziołami — 19,55 Komunikat rolniczy — 20,15 Koncert popularny — 22,00 Sygnał i komunikaty — 22,30 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 566 m.: 13,00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej i komunikaty — 15,00 Komunikat meteorologiczny i gospodarczy — 17,00 Muzyka z płyt gramofonowych — 17,25 Pogadanka da rodziców i wychowawców — 18,00 Transmisja koncertu z Warszawy — 19,00 Rozmaitości — 19,55 Komunikat rolniczy — 20,15 Transmisja koncertu z Warszawy — 22,30 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 344,8 m.: 7,00 Gimnastyka poranna — 13,00 Sygnał czasu i koncert radja poznańskiego — 14,00 Giełda pieniężna i ceny targowe na rzeźni miejskiej — 18,00 Transmisja koncertu z Warszawy — 19,00 Najnowsze wiadomości z powszechnej wystawy krajowej — 19,20 Odczyt — 19,45 Komunikaty gospodarcze — 20,15 Transmisja koncertu z Warszawy — 22,00 Sygnał czasu i komunikaty — 22,40 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 322,6 m.:

Gliwice, fala 250 m.: 16,00 Program dla dzieci — 16,30 Muzyka Masseneta i Pucciniego — 18,50 Odczyt: Praca i sztuka — 20,30 Koncert orkiestry wojskowej.

Berlin, fala 488,9 m.: 12,30 Kwadrans dla rolnika — 14,00 Uroczystość dziękczynna — 16,00 Odczyt — 16,30 Przegląd bibljograficzny — 17,00 Recytacje — 17,30 Koncert muzyki lekkiej — 19,30 i 19,55 Odczyty — 20,30 Rozmaitości (śpiew, recytacje itp.)

Wiedeń, fala 217,2 m.: 11,00 Poranek muzyczny — 16,15 Koncert popołudniowy — 18,20 Płyty gramofonowe — 19,00 i 19,30 Odczyty — 20,05 Recital pieśni Willy Weissa — 20,30 Muzyka operowa.

SPRAWY GOSPODARCZE.

Jak przedstawia się obecnie ruch budowlany w kraju.

Ruch budowlany, zwłaszcza w dziedzinie budowy nowych domów mieszkalnych, również w czerwcu nie wykazał większego ożywienia, natomiast rozwijają się prace około przebudowy i napraw zakładów wytwórczych, przyczem w całym kraju przeprowadza się bardzo liczne naprawy.

O pewnem zwiększeniu ruchu budowlanego na wsi świadczą zwiększone, w niektórych okręgach, zakupy materjałów budowlanych przez rolników.

Bardzo intensywnie w dalszym ciągu budują władze państwowe i samorządy. W związku z poprawą warunków atmosferycznych rozwinęły się bardzo prace inwestycyjne samorządów około budowy ulic dróg bitych, oraz urządzeń zdrowotnych i kanalizacyjnych. Pewne pogorszenie w budownictwie nastąpiło natomiast w Gdyni, gdzie brak dalszych dotacyj kredytowych wpływa hamująco na prywatną inicjatywę budowlaną. Znacznego ożywienia inwestycyjno-budowlanego spodziewać się należy już w najbliższym czasie w Województwie Śląskiem, dzięki wpływom z amerykańskiej pożyczki inwestycyjnej, z której Rada Wojewódzka wyznaczyła przeszło 78 000 000 złotych na inwestycje wojewódzkie, powiatowe i gminne.

Dziś buduje się w Województwie Śląskiem około 750 mieszkalnych domków robotniczych, a w planie jest 1500 dalszych domków.

Drożyzna zboża w Polsce a zagranicą.

Porównanie cen głównych zbóż aprowizacyjnych w Polsce i zagranicą w ostatnich dniach wykazuje, że nie należymy do krajów drożyzny zbóż. Odnosi się to w pierwszym rzędzie do żyta, którego cena jest u nas znacznie niższa, niż w Europie, a zwłaszcza w Czechosłowacji i Niemczech. Co do pszenicy, to cena płacona w Polsce dorównuje w najgorszym wypadku ogólnemu poziomowi cen gdzieindziej, przeważnie zaś utrzymuje się niżej europejskiego.

Produkcja hutnicza na Śląsku.

Według prowizorycznych obliczeń produkcja hutnicza na Górnym Śląsku w miesiącu czerwcu podniosła się w stali surowej i gotowych wyrobach walcowni, natomiast produkcja surówki żelaza nieco się obniżyła. Produkcja stali surowej wynosiła w czerwcu rb. 76 596 tonn czyli o 7,8 proc. więcej, niż w maju, zaś wyrobów walcowanych (bez rur) 59 314 tonn, to jest o 12,5 proc. więcej niż w poprzednim miesiącu. Produkcja zaś surówki żelaza obniżyła się w czerwcu o 3 proc., do cyfry 35 504 tonn. Na zwiększeni produkcji stali i wyrobów walcowanych wpłynęło przedewszystkiem wyrównanie różnic na dostawach, jakoteż i większą ilość dni roboczych w czerwcu. Stan zatrudnienia w hutnictwie powiększył się o 270 osób do cyfry 23 689 robotników.

Stan zatrudnienia i płace w Polsce.

Dalsza poprawa na rynku pracy w ciągu czerwca uwydatniła się w znacznym spadku. Liczby zarejestrowanych bezrobotnych w dniu 2 czerwca wynosiła (w nawiasach liczby dla woj. śląskiego) 131.454 (37.249), w dniu zaś 30 czerwca r. b. 116.247 (33.009). Ogólna liczba zarejestrowanych bezrobotnych w dniu 2 lipca 1927 roku wynosiła 160.531 osób, była więc o przeszło 38 proc. większa, niż obecnie.

W ciągu czerwca zawarto następujące ważniejsze umowy o zmianę płac: w przemyśle szklanym robotnicy uzyskali podwyżkę zarobków o 6 proc., w przemyśle budowlanym w Warszawie o 14 proc., w przemyśle ceramicznym w woj. białostockiem o 54 proc., poza tem czterotygodniowy strajk włókienników w Białymstoku zlikwidowany został przyznaniem 9 proc. podwyżki zarobków, pracownicy murarscy w Krakowie otrzymali 20 proc. podwyżki płac, stolarz 10 proc., robotnicy w cegielniach w Tarnowie 5 proc. Prócz tego zarysowują się nowe zatargi o płace, między innemi w zagłębiu przemysłowem śląskiem, w Poznaniu, Bielsku oraz w Łodzi.

Radjokronika.

Radjofonja na kuli ziemskiej.

Według ostatnich danych statystycznych, — które podają pisma amerykańskie, na kuli ziemskiej znajduje się obecnie 1300 stacji nadawczych radjowych. Z tej liczby więcej niż połowa, bo 685 przypada na Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. Jeżeli do tego doliczyć 3 stacje na Alasce, 80 w Kanadzie i 58 w Meksyku to się okaże, że na terytorjum Ameryki Północnej znajduje się około trzy ćwierci wszystkich stacji radjowych na świecie.

Około 40 stacji przypada na Europę, reszta rozrzucona jest w innych częściach świata, a stosunkowo najwięcej w Ameryce Południowej.

Tym sposobem ogólnie biorąc najwięcej stacji radjowych posiadają Stany Zjednoczone, jeżeli jednak wziąść cyfry przedstawiające ilość stacji nadawczych, przypadających na jednostkę powierzchni kraju, to się okaże, że najwięcej stacji jest na wyspie Kubie, bowiem znajduje się ich tam 57.

Z pośród miast najwięcej stacji nadawczych ma Chicago, bo aż 39, New-Jork liczy 23 stacje, do tego trzeba dołożyć 7 stacji w Broklynie, tak że na terytorjum New Jorku mamy ogółem 30 stacji, oraz mnóstwo bardzo słabych. W San Francisco jest 13 stacji w San Louis 10.

Pół miljona radjosłuchaczy w jednem mieście.

Szalony rozwój radjofonji amerykańskiej sprawił, że w większych miastach amerykańskich nie ma dosłownie ani jednej rodziny, któraby nie posiadała aparatu radjowego. I tak np. w jednym z największych miast Ameryki Filadelfji, na dwa miljony mieszkańców, notują wykazy statystyczne — 500.0000 odbiorników radjowych, a ponieważ rodzina, według przeciętnych obliczeń, składa się z 3 do 4 osób, należy przypuścić, że każda rodzina tego miasta jest w posiadaniu aparatu radjowego.

Ciekawy jest również fakt, iż stacje amerykańskie nie pobierają zupełnie opłat za korzystanie z audycyj radjowych i czerpią swoje dochody jedynie z radjowego działu ogłoszeniowego. Procedura ogłaszania wielkich firm przez radjo — jest następująca;

Przypuśćmy, że wielka firma samochodów chce zareklamować przez radjo swoje maszyny. Na podstawie porozumienia z dyrekcją danej radjostacji, fabryka ta organizuje swój własny koncert, reklamując, tylko przy zapowiedzi, w kilku słowach swoje automobile. Reklama tego typu jest powszechna i bardzo kosztowna, tak, że pochłania ona rocznie astronomiczne wprost sumy.

SPORT

Śląsk Świętochłowice — Warta Poznań 1:1 (1:1).

Zawody powyższe rozegrano na boisku Amatorskiego KS. w Królewskiej Hucie, ponieważ na Stadjonie odbywały się zawody lekkoatletyczne.

Rozgrywki o mistrzostwo klasy A.

Pogoń bije Słowian 4:0 (1:0).

Pogoń I młodz. — Kolejowy KS. I młodz. 6:0.
Pogoń II młodz. — Kolejowy KS. II młodz. 3:4.
Pogoń III młodz. — Kolejowy KS. III młodz. 9:0.

Kolejowy KS. zwycięża Policyjny KS. 2:1 (1:1).

Kolejowy KS. rez. — Policyjny KS. rez. 1:1.

KS. Dąb wygrywa z KS. 06 Mysłowice 3:2 (1:1).

KS. Dąb I młodz. — KS. 06 Mysłowice I młodz. 3:0.
KS. Dąb I młodz. — Pogoń Nowy Bytom I młodz. 2:1.
KS. 07 Siemianowice — Iskra Siemianowice 1:1 (1:0).
Naprzód Lipiny uległy Amatorskiemu KS. 2:4 (1:1).
I KS. Tarnowskie Góry — Pogoń Nowy Bytom 2:2 (2:1).
KS. Slavia Ruda — Orzeł Wełnowiec 3:1 (1:1).
KS. Roździeń-Szopienice — KS. Diana Katowice 1:1 (1:0).

Rozgrywki o mistrzostwo B Ligi.

Kresy Król. Huta — Śląsk Świętochłowice rez. 1:1 (0:0).
KS. Mała Dąbrówka — KS. 20 Bogucice 4:1 (1:0).
Odra Szarlej — Śląsk Siemianowice 4:2 (3:0).
KS. Powstaniec Klimzowiec — Haller Wełnowiec 4:0
Powstaniec rez. — Haller rez. 4:0.
Powstaniec I młodz. — Haller I młodz. 5:0.

Sprawy towarzystw.

KOLEDZY!

W kilkudziesięciu miejscowościach Wojew. Śląskiego w przeciągu tak krótkiego czasu zorganizowane zostały silne kadry Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy.

Znaczna część podoficerów będących w rezerwie tych miejscowości, zrozumiała dobro powyższej organizacji wstępując w jej szeregi, aby wspólnie oddać się jej wspaniałemu życiu z wspomnień wojskowych.

Ogólny Związek Podoficerów Rezerwy jest tą organizacją, która powstała, aby przodować w ruchu P. W. i W. F. dlatego też została ściśle opartą o łono armji, pracując z nią wspólnie ręka w rękę pod względem ruchu P. W. i W. F. oraz stojąc na posterunku obrony naszych granic tak krwawo wywalczonych przez Was, koledzy.

Marszałek Józef Piłsudski biorąc powyższą organizację w swą opiekę, raczył przyjąć godność pierwszego jej członka honorowego. Oprócz tego raczyli przyjąć godność członków honorowych J. E. ks. biskup Bandurski oraz na Okręg Śląski przyjął godność członka honorowego pan wojewoda śląski dr. Grażyński.

Wobec tego, że stworzenie takiej Organizacji na terenie całej Rzplitej Polskiej było rzeczą konieczną, w interesie Was samych, Koledzy podoficerowie rezerwy. To też każdy podoficer rezerwy w szeregach Ogólnego Związku Podofic. Rezerwy, liczyć może na zapewnienie sobie opieki i pomocy pod każdym względem.

Zarząd okręgu śląskiego w Katowicach przy ul. Plebiscytowej nr. 1, apeluje do Was wszystkich, dotychczas niezorganizowanych Kolegów podoficerów rezerwy, byście nie zwlekali z wstąpieniem w tak szlachetne i podniosłe szeregi wspomnianego związku do współpracy, a chwalebną Waszą czynność nie zapomni Wam tego, coście uczynili dla naszej ukochanej Ojczyzny i dobra Związku Podoficerów Rezerwy.

Zarząd Okręgowy Ogólnego Związku Podofic. Rez. Rzplitej Polskiej Okręg Śląski.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“ spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.